

Notatka z okazji Dnia Widoczności Osób Transpłciowych

Anonim

6 czerwca 2019

Kilka słów ode mnie z okazji Dnia Widoczności Osób Transpłciowych:

Od pięciu lat jestem wyoutowany do bliskich osób, a od niespełna trzech do wszystkich. W tym czasie doświadczyłem różnego rodzaju dyskryminacji i przemocy przez moją tożsamość płciową.

Byłem wyśmiewany, ośmieszano mnie i poniżano na różne sposoby. Robili to przypadkowi obcy ludzie, szefowie, współpracownicy_y, kontrolerki_rzy biletów i wiele innych osób, bo jestem osobą trans.

Były mi zadawane intymne pytania, prawie codziennie; nieraz przez totalnie przypadkowe, nowo poznane lub obce osoby. Kiedy odmawiałem odpowiedzi, spotykałem się z większą przemocą, bo jestem osobą trans.

Byłem molestowany seksualnie, zarówno przez przypadkowych ludzi na ulicy, jak i przez osoby, które udawały moich znajomych, bo jestem osobą trans.

Próbowano mnie rozebrać na siłę, żeby „sprawdzić moją prawdziwą płęć”, bo jestem osobą trans.

Byłem traktowany jak eksperyment seksualny zarówno przez cis mężczyzn (głównie hetero, ale nie tylko), jak i przez cis kobiety (głównie lesbijki, ale nie tylko), bo jestem osobą trans.

Byłem poniżany i dziwnie na mnie patrzono, kiedy używałem męskiej toalety, bo jestem osobą trans.

Byłem poniżany przez współpracownicy_ków i szefa, musiałem rezygnować z pracy, bo jestem osobą trans.

Byłem tokenizowany przez szefa, który prywatnie mnie molestował i mi nie zapłacił, a publicznie chętnie używał do pokazania jaki jest tolerancyjny i jak dba o różnorodność w pracy, ponieważ mnie w ogóle zatrudnił, bo jestem osobą trans.

Groźono mi pobiciem, bo jestem osobą trans.

Pobito mnie, bo jestem osobą trans.

Były osoby, które nie chciały ze mną rozmawiać lub siedzieć obok mnie, bo jestem osobą trans.

Nie słuchano co mam do powiedzenia, bo jestem osobą trans.

Wmawiano mi, że „jestem częścią problemu” aka jestem odpowiedzialny za dyskryminację, której doświadczam, kiedy próbowałem walczyć o swoje prawa, bo jestem osobą trans.

Wmawiano mi, że przesadzam i doświadczałem gaslightingu, kiedy wytykałem ludziom ich transfobiczne zachowania w moją stronę, bo jestem osobą trans.

Misgenderowano mnie (zwracano się do mnie per „ona”) intencjonalnie i wymagano, abym się tłumaczył z tego, kim jestem, bo jestem osobą trans.

Mógłbym wymieniać dalej, ale nie ma sensu. To jest moja codzienność, jako osoby trans z konserwatywnego kraju. Myślę, że nic z wyżej wymienionych nie powinno mi się nigdy zdarzyć. Teraz śpię na kanapach u ludzi po tym, jak wyemigrowałem, żeby doświadczać choć trochę mniej codziennej dyskryminacji i zacząć tranzycję w spokoju. Mimo tego wszystkiego nadal mam dużo szczęścia, bo jestem białasem ze znacznikiem „UE” w paszporcie i całkiem nieźle posługuję się angielskim.

W tym Dniu Widoczności Osób Transpłciowych chcę przypomnieć wszystkim, że za widoczność płaci się cenę. Ja i miliony mojego trans rodzeństwa na całym świecie płacimy tę cenę codziennie. Wybór dotyczący bycia osobą widoczną to przywilej. Są osoby, które nie mogą sobie pozwolić na bycie widocznymi, bo zapłaciłyby za to śmiercią. Ja dedykuję ten dzień osobom, które nie mogą być widoczne. Osobom, które nie mają wyboru i są zmuszone do bycia widocznymi, przez co narażają codziennie swoje zdrowie i życie. Dedykuję go trans osobom, które są osobami uchodźczymi i które cierpią przez reżim graniczny i Fortecę Europę. Trans osobom żydowskim, muzułmańskim, jazydzkim, bahaickim czy ateistycznym, które doświadczają dyskryminacji ze względu na swoje przekonania religijne. Trans osobom kolorowym, które doświadczają rasizmu. Trans osobom, które są bezdomne, doświadczają ewikcji, są uwięzione czy aresztowane, niepełnosprawne, ekonomicznie wykluczone. Trans osobom, które żyją jako stealth (nie ujawniają swojej tożsamości) lub „w szafie”, nie outując się. Trans osobom pracującym seksualnie. Będę zawsze się z Wami solidaryzował i stał ramię w ramię w walce o Wasze i nasze wspólne prawa oraz pamiętał o Was przez 365 dni w roku. Inne osoby, które nie zgadzają się na dyskryminację osób trans, wzywam do tego samego.

Plus przypominajka dla trans rodzeństwa: pały, rządy, korporacje i neoliberal-ki_neoliberalowie nie są Twoimi przyjaciółkami i sprzymierzeńcami. Nie obchodzą ich ani trochę i nie pomogą Ci, bo nie mają żadnego interesu w pomaganiu Ci dopóki same_i nie czerpią z tego korzyści, niezależnie od tego jakie kłamstwa na ten temat próbują Ci wcisnąć.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anonim
Notatka z okazji Dnia Widoczności Osób Transpłciowych
6 czerwca 2019

<http://warszawskafa.bzzz.net/2019/06/06/notatka-z-okazji-dnia-widocznosci-osob-transplciowych/>, <http://federacja-anarchistyczna.pl/2019/06/06/notatka-z-okazji-dnia-widocznosci-osob-transplciowych/>

pl.anarchistlibraries.net